

10 gr.

# ABC

10 gr.

**NOWINY CODZIENNE**

**Nr. 212 A**

**Warszawa, środa 20 lipca 1938 r.**

**Rok XIII**

*Marsz. Blücher otrzymał wolną rękę*

## Moskwa pod znakiem wojny

**Stan wojenny na Dalekim Wschodzie**

MOSKWA, 19. 7. Od kilku godzin ludność Moskwy przeżywa chwile niebywałego podniecenia w związku ze spodziewanym łada godzina wybuchem wojny z Japonią. Na mieście ukazało się już parę nakładów dodatków nadzwyczajnych. Tłumy mieszkańców wyległy na ulicę. Dzienniki są rozchwytywane. Odnosi się wrażenie, że wszyscy bez wyjątku pragną tej wojny, która siłą rzeczy musi zmienić stan dotychczasowy.

Na Kremlu odbyła się konferencja z udziałem Stalina, Woroszyłowa, Litwinowa i Mołotowa. Na konferencji tej uchwalono udzielenia Japonii negatywnej i bardzo ostrej odpowiedzi na żądania w sprawie zajęcia przez wojska sowieckie kilku miejscowości na pograniczu Mandżurii, oraz postanowiono pozostawić wolną rękę marsz. Blücherowi.

gnie przesunięcia frontu naszych wojsk, to niech wie, że możemy go przesunąć tylko naprzód".

**JAPONIA NIE WIERZY W WOJNĘ**

TOKIO, 19. 7. Dziś rano odbyło się posiedzenie rady przybocznej pod przewodnictwem premiera Konoje w sprawie pogranicznego incydentu w Hunszun. Wkrótce potem odbyła się konferencja ministra wojny z ministrem spr. zagr., na której zastanawiano się nad przyszłym postępowaniem rządu japońskiego. Wobec tego, iż Moskwa wzbrania

się zająć w tej sprawie jasne stanowisko, dotychczas na wszystkie oficjalne protesty w Moskwie i w Charbinie, oraz na bezpośrednie wystąpienia dowódcy japońskich wojsk na odcinku Hunszun, odpowiadano wymijająco, lub stwierdzano ze strony sowieckiej, że zajęta przez wojska sowieckie wyżyna należy do obszaru ZSRR.

Dotychczasowy dowódca armii koreańskiej gen. Koiso oświadczył po przybyciu do Szimonoski, iż nie wierzy on w to osobiście, aby Sowiety zamierzały poważnie zagrożić Japonii, gdyż wewnętrzna

ich sytuacja jest zbyt trudna, aby zaryzykowały poważny konflikt z Japonią.

## Ochotnicy z r. 1920! Wielka Ankieta „ABC“

W przededniu 18 rocznicy zwycięstwa nad Wisłą  
**Dziś na str. 3-ej**

## Salwą 101 strzałów armatnich Stolica Francji wita angielską parę królewską

PARYŻ, 19. 7. W związku z przybyciem króla angielskiego do stolicy Francji, zostaną omówione cztery najważniejsze zagadnienia polityki europejskiej:

- 1) Plan prezydenta Roosevelta, dotyczący ograniczenia zbrojeń.
- 2) Zastrzeżenia francuskie w

sprawie układu angielsko-włoskiego.

- 3) Sprawa hiszpańska.
- 4) Niebezpieczeństwo konfliktu Niemiec z Czechosłowacją.

O godz. 12 m. 40 jacht królewski „Enchantress“ przybił do portu w Boulogne, gdzie wzniesiony

jest pomnik na pamiątkę lądowania pierwszego angielskiego korpusu posiłkowego w r. 1914.

Dostojnych gości powitali na wybrzeżu tłumy, wśród których były tysiące Anglików przybyłych specjalnie z Londynu.

Królewska para w towarzystwie lorda Halifaxa, lorda Cavana i świty zajęła miejsce w pociągu specjalnym. Pociąg złożony z wagonu salonowego prezydenta Lebruna wraz z elektrowozem, na przodzie którego umieszczono herb Anglii, jest całkowicie odnowiony i błyszcząco czarno-niebieskim lakierem.

Tłumy ciągną się nieprzerwanym szpalerem wzdłuż całej trasy. Stacje są zamknięte, a tory bacznie pilnowane przez policję. Posterunki stoja co 250 metrów.

PARYŻ, 19. 7. O godz. 16.50, podług czasu zachodnio-europejskiego, na dworzec w Łasku Bułońskim przybył pociąg wiozący parę królewską. Odbierając tłumy zgromadzone w pobliżu dworca, powitały gości entuzjastycznymi okrzykami. Na dworcu oczekiwali prezydent Lebrun w otoczeniu całego rządu.

## Skarga kasacyjna skazanego na śmierć Maruszczy

Jak się dowiadujemy wpłynęła do sądu nowa skarga kasacyjna w sprawie skazanego na śmierć groźnego bandyty Nikifora Maruszczy, oczekującego w więzieniu Mokotowskim w Warszawie na decyzję Pana Prezydenta w przedmiocie złożonej próby o ulaskawienie.

Złożona do sądu druga skarga kasacyjna, dotyczy kary śmierci zatwierdzonej przez Sąd Apelacyjny w Warszawie na Maruszczykę, za zabójstwo posterunkowego Bąka, podczas

pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Przed złożeniem skargi kasacyjnej, obrońca bandyty zwrócił się do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie zapytaniem, czy powinien on wystąpić ze skargą kasacyjną do Sądu, wobec uprawomocnienia się wyroku Sądu Najwyższego w innej sprawie, skazującego Maruszczykę na karę śmierci. Prezes Sądu Apelacyjnego stanął na stanowisku, iż obowiązkiem adwokata jest wyzercpanie wszelkich środków związanych z obroną jego klienta.

## Syria protestuje przeciw wkroczeniu Turków do Sandżaku

STAMBUŁ, 19. 7. Jak donosi pismo stambulskie „Tan“, w Damaszku prowadzona jest w dalszym ciągu kampania przeciwko wkroczeniu wojsk tureckich do Sandżaku Aleksandretty.

Premier syryjski Dzemil Mar-

dam oświadczył w parlamencie, że Syria nigdy nie zgodzi się na takie uregulowanie kwestii Sandżaku i że jego rząd pada się do misji o ile zagadnienie to nie zostanie rozwiązane zgodnie z żądaniami Syrii.



Królowa Elżbieta.



Król Jerzy VI

## „Veit Stoss“

Nie należymy bynajmniej do rzędu tych, co twierdzą, że między Polską i Niemcami musi być zawsze wojna, i że nie może być nigdy normalnych sąsiedzkich stosunków. Słowo „Niemcy“ nie wywołuje w nas też bynajmniej uczucia nienawiści i obrzydzenia, ani też nie naszym zwyczajem jest odpychać i zohydzać wszystko co niemieckie. Potrafimy bowiem docenić i to co jest za zachodnią granicą dobre i to co jest tam niewłaściwe. I dla tego przyznać możemy bez obawy popełnienia zdrady narodowej, że wiele z dzisiejszych Niemiec przydałoby się i w Polsce.

Ale równocześnie pamiętamy o dotychczasowej historii polsko-niemieckiej i odgrywanej w niej tak wielką rolę pruskiej zaborczosci. Pamiętamy o niezliczonych najazdach z zachodu, o zdradach i grabieżach tyłowiekowych, nie zapomnieliśmy też i o bezmiarze pogardy, jaką obdarza no nas w Niemczech jeszcze przed niewielu laty w okresie

przegranej naszej i upadku. I liczymy się z tym, że i dziś przy najbardziej chociażby szczerzym dążeniu obu rządów do zachowywania zgodnych i poprawnych stosunków, nie można zniszczyć bez reszty dawnych tyłowiekowych pozostałości, ani też tym bardziej zagwarantować sobie na wzajem niemiecko-polskiej granicy. Zbyt często była ona zmieniana i jest dziś zbyt dla obu narodów z punktu widzenia ich narodowych interesów nienaturalna.

Wiemy też, że zmieniają się nie tylko hasła programowe i pokojowe frazesy, ale i dążenia polityczne i reprezentujące je najtrwalsze, zdawałoby się, rządy. Niezmienny natomiast pozostaje interes narodu, wskazująca mu jego przeznaczenie. I dlatego też stosunek nasz do Niemiec, obojętnie czy socjalistycznych, hitlerowskich czy junkierskich, jest taki, jaki jest: pełen rezerwy i niedowierzania oraz bezkompromisowy, jest

chodzi o prawa Polaków z tej, czy z tamtej strony granicy.

A skoro głosi się dziś w Berlinie oficjalną tezę, że Polska i Niemcy winny zapomnieć o minionej przeszłości i walkach staczanych przed laty i że winny współpracować ze sobą na polu gospodarczym, kulturalnym i nawet politycznym, to tym łatwiej przychodzi nam dostrzegać wszystko, co tym pięknym oficjalnym deklaracjom zadaje w praktyce kłama. A jest takich sprzeczności wiele, tak jakgdyby coraz więcej i to przeważnie ze strony niemieckiej. Każdy dzień niemal przynosi nam nowe, potwierdzające dawniejsze, do świadczanie.

Oto ostatnio otwarta została we Wrocławiu reklamowana szeroko przez prasę niemiecką wystawa „niemieckiego artysty Veita Stossa“, nazywanego przez Polaków Witem Stosszem. A czołowy organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter“ napisał przy tej okazji, że Kraków, w którym „Veit Stoss“ przez kilkanaście

lat pracował, był miastem zamieszkałym przez Niemców, kościół Mariacki zaś zarządzany był przez niemiecką gminę katolicką. Podobnie jak przed niedawnym czasem w felietonie z Polski pisało któreś z pism niemieckich, że „ziemia kręci się nadal dookoła słońca, mimo że Polacy przywłaszczyli sobie niemieckiego Mikołaja Kopernika“.

Nie zamierzamy tutaj polemizować, czy rzeczywiście rodzice Wita Stossa byli Niemcami i czy pisali się Stoss, czy też Stossz. Nie zaprzeczamy też, że znaczna część polskiego mieszczaństwa posiada w swych żyłach stosunkowo duży procent krwi niemieckiej. Ale nie dowodzi to przecież bynajmniej, by byli oni Niemcami. Albowiem prócz dawnego pochodzenia i krwi przodków o narodowości decyduje nie tylko sama świadomość, ale i kultura przede wszystkim. A ta w Polsce stała, stoi i stać będzie wysoko, zupełnie niezależna od kultury niemieckiej i

Dokończenie na str. 3-ej

## Autobusami uciekają Arabowie z Palestyny

DAMASZEK, 19. 7. Ubiegłej nocy przybyły tu cztery autobusy z uchodźcami arabskimi z Palestyny. Wszystkim uciekinierom groziła kara śmierci, lub długoterminowe więzienie, gdyż wszyscy oni mieli stanąć przed brytyjskim trybunałem wojennym w Palestynie.

## Wzrost zachmurzenia

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.:  
Pogoda słoneczna i dość ciepła o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury typu kłębiastego. Skłonność do burz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

**W PIOTRKOWIE KUJAW.**  
zapnumerować „ABC“ można  
u p. Edwarda Pusza,  
ul. 3-go Maja (kiosk).

## Samolot spadł do rzeki

NOWY JORK, 19. 7. Wojskowy wodnosamolot, lecący do Lusville, spadł od rzeki Snohomish. Dwóch oficerów zginęło.

## Oddział praski ABC

ul. Targowa 59  
otwarty codziennie  
od godz. 17 — 19









